

№ 263.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Leopolda W.
Sob. św. Edmunda B.
Niedz. Stanisława K.
Pon. św. Odona P.
Wt. św. Elżbiety Kr.
Śr. św. Feliksa Walez.
Czw. św. Alberta B.

Wsenód st. godz. 7 m. 22
Zachód st. godz. 4 m. 07
Dług. dnia godz. 8 m. 45
Ubyło „ godz. 7 m. 59

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przysyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 593.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 15 listopada 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

Teatr „SCALA”

Telefon 15-04. Ul. Gęsińska 18.

PIERWSZORZĘDNY TEATR ROZMAITOŚCI DLA RODZIN.

Dziś w piątek Pożegnalny wieczór obecnego, wspaniałego i interesującego programu.

Jutro w sobotę **Premiera**

Kasa czynna od godz. 11—2 i od 6-jej wieczór. Początek przedstaw. o 9 wieczór, koncertu o 8¹/₂.

12 o p-oy. Artystyczne wieczory śmiechu na sali Chat-noir w teatrze „Scala” pod kierunkiem artystycznym Emila Verady’ego.

Wszelkie nowości sezonu. Pierwszorządna restauracja.

Teatr Popularny Dziś w piątek
przy ul. Konstantynowskiej 16. Jutro po południu.
Jutro wieczorem

Dr. R. Skibiński

POWRÓCIŁ.

Dzielnia № 30.

4274

Dzielnia № 30.

THISBE
PARIS ED. PINAUD

Preludjum.

Czemu sercu smutno pośród mrocznych snów?
Koniaku Szustowa trzeba wypić znów
W sercu rosną żale, urok życia zgasł...
Gdy raz nie pomoże, tyknę drugi raz
Już powraca urok już powraca czar,
Ma koniak Szustowa rozchmurzania dar. 3555

Dnia 30-go listopada z powodu

„XV-lecia Rozwoju”

wyjdzie specjalny, obszerny numer „Rozwoju”.
Ogłoszenia do tego numeru przyjmuje Administracja pisma tylko do 27 listopada.

Prosimy naszych odbiorców o wczesne zamawianie ogłoszeń.

Administracja.

Głody wielkopaństwowe.

Już dawno wygłoszono zasadę, że państwo, które się rzeka rozrostu swych posiadłości, samo na siebie pisze wyrok śmierci. Ażeby dowiedzieć, że ta rozbójnicza zasada jest prawdziwą, powoływano się na historię, z której czerpano przykłady obfite i jakoby przekonujące, z pominięciem tych, z których wcale inne wynikają wnioski.

Wiadomo, że karty dziejów ociekają krwią i łzami zarówno podbitych, jak i zwycięskich

„Pani majstrowa”, wodewil w 4-ach aktach.
„Mąż o dwóch żonach”.
„Liże” L. H. Morstina dramat w 4 akt. z prologiem

narodów. Wiadomo, że niemal każda zwycięska wojnakończy się rozszerzeniem posiadłości „szczęśliwych” wojowników, skąd rośnie chwała dla ich monarchy i generałów, a promienie tej chwały rozlewają się na cały naród i otaczają go takim blaskiem, jakim świeci np. księżyc, pozostając lodowo zimnym, pomimo że słońce, źródło blasku owego, płonie żarem niesłychanym.

Niegdyś imperyum rzymskie ziściło na swój pogański sposób przepowiednię Ewangelii, gdyż podbijając prawie cały ówczesny świat cywilizowany lub półcywilizowany, sprawiło, że na olbrzymich jego obszarach była „jedna owczarnia i jeden pasterz”—władający berłem żelaznym.

W spadku po rzymianach odziedziczyli światowładne dążności cesarze niemieccy. Tylko... brakło im sił do urzeczywistnienia tych dążeń. Powstały współcześnie z owym cesarstwem średniowiecznym lub mało co później sąsiednie organizmy państwowe o tyle silne, iż nie dało się zagarnąć ich pod władztwo germańskie. Z czasem owa średniowieczna monarchia skurczyła się do granic Austrii dzisiejszej, podówczas jeszcze bez Bośni i Hercegowiny, aż pusty, czczy tytuł upadł po klęskach pod Sadową i Koenigsgraetzem.

Wskrzesały ten tytuł Prusy i przywłaszczyły go sobie, upojone zwycięstwem pod Sedanem, a dzisiejszy cesarz niemiecki w mowach swoich dał poznać, że odziedziczył i pretensje do panowania nad światem, w którym „bez jego pozwolenia żaden strzał paść niepowinien”, a śpiew narodowy niemiecki „Deutschland uber Alles” dodaje otuchy.

Oczywiście, nie wszystkie mocarstwa mają przed sobą tak rozległe widoki, bo nie wszystkie mają tyle ludności zamożnej, bitnej, ruchliwej i również bardzo pretensjonalnej. Ale każde mniej więcej „wielkie” mocarstwo wzdycha jawnie lub skrycie do rozrostu swoich ziem, jako mającego zapewnić trwałość istnienia.

I Austria, chociaż w mnóstwie wojen pokonywana, choć na rzecz Włoch uszczuplona, choć zostająca pod rządami monarchy już bardzo sędziwego i ciężko a wielokrotnie nękanego przez długie rządy, nie rzekła się marzeń o nowych podbojach, zwłaszcza odkąd pogromca jej ostatni, niezapomniany szalbierz polityczny, Bismarck, rzucił w nią poczucie „głodu mocarstwowego”, wskazawszy jej półwysp Bałkański, jako zdro-

bycz gotową, jako owoc, który niebawem sam spadnie jej w podódek.

Prawda, że na ten owoc inni także mają apetyt. Cóż począć? Trzeba cierpliwie czekać, aż pora sposobna przyjdzie sama.

Jakoż na Bośnię i Hercegowinę nadeszła pora w czasie kongresu berlińskiego. Niecierpliwy polityk, hr. Aementhal, ulegalizował tę zdobycz, nie czekając zaokrąglenia jej nowymi ziemiami.

Nietyle ostrożne, ile częste przemowy dzisiejszego cesarza Niemiec, Wilhelma II, obudziły czujność i niechęć sąsiadów możnych, potężnych, walecznych. Jednocześnie zaczęło się rozluźniać trójprzymierze, potęgujące siłę Niemiec. Włochy wysiłgują się z tego splotu, Austria zaczęła się sprzeniewierzać (podczas traktatu w Algeciras). Więc Prusy czuły się zmuszonymi choć tego jedyne sprzymierzeńca zbliżyć do siebie, Za ich to więc poduszczeniem nastąpiła aneksja formalna Bośni i Hercegowiny.

Prusy też wskazały Austrii Saloniki, jako pożądany nabytek; jednocześnie skusiły ją do zezowania w stronę Ukrainy.

Tymczasem nieład w Turcyi rósł z roku na rok, okrucieństwa Turków nad chrześcijanami, podległymi panowaniu półksięzyca, stawały się coraz częstsze i straszniejsze... Nieszczęsna „raja” (dosłownie—bydło, nazwa, dawana przez Turków ich poddanym innowiercom) daremnie błagała dwory wielkich mocarstw o ujęcie się za ciężko krzywdzonymi, którym poprawę doli zapewniłoby nawet traktatami. Każde z wielkich mocarstw czekało, aż owoc dojrzeje, i ono kęs jego uszczknie, a może i cały posiadzie. Turcyja słabła wewnątrz coraz bardziej, drobne państewka chrześcijańskie rosły w siłę, porozumiewały się z sobą, i gdy tureckie kłopoty zewnętrzne dosięgły szczytu podczas wojny włoskiej, wystąpiły nagle na widownię jako oswobodziciele. Obok dobrej organizacji mają za sobą przychylność wielką ludności miejscowej—ważny czynnik, z którym zamało się liczyli prorocy fałszywi, przepowiadający z uciechą bojownikom chrześcijańskim zagładę pod ciosami Turków.

I w tych państewkach z powodzeniem orężem rosła głody państwowe; głody ziemi i morza. Serbia zapragnęła mieć chociaż jeden port morski, któryby jej umożliwił bezpośrednio stosunki handlowe ze wszystkimi krajami, przyległymi do morza Śródziemnego, lub mającymi swoje okręty na tem morzu. Pragnienie to jest zupełnie naturalne i uprawnione powodzeniem oręza, tym najsilniejszym paragrafem w kodeksie międzynarodowym. Zaledwie wszakże ujawniła to pragnienie, kiedy austriacka dyplomacja za-

częła krzyzczyć wniebogłose, że na to nie pozwoli, gdyż zagroziłoby to „żywotnym interesom“ Austro-Węgier.

Jakim żywotnym interesom? Przecież Austro-Węgrom nie braknie portów na morzu Adryatyckiem, i to wspaniałych portów handlowych i wojennych. Serbia nie zamierza zagarnąć żadnego z tych portów, tylko chciałaby zatrzymać który ze świeżo zdobytych na Turkach. Czemże obraża to „żywozne interesy“ Austro-Węgier? Oto utrudnia im podbój pasa ziemi na półwyspie Bałkańskim aż do portu w Salonikach, a przytem wyswabada handel serbski częściowo przynajmniej od austriackiego monopolu.

Więc dotarcie Serbii do morza Adryatyckiego nie pozwoliłoby Austro-Węgrom zrabować kawała ziemi na półwyspie Bałkańskim i oddzielić serbów tak swobodnie, jak to czynią dotychczas; a nadto, dopuszczając Serbię do wzmocnienia się, wyzwoiliłoby ją od pokornej uległości wobec Austro-Węgier.

Słowem, dyplomacya austriacka doznaje cierpienia, wynikających z głodu wielkopanstwowego, którego to uczucia doznaje ogół wielkich mocarstw. A na zaspokojenie tego głodu trzeba całą powierzchnię ziemi opanować. Inaczej nigdy nie będzie sytości...

Pomineliśmy tu jedną ciekawą kategorię „żywotnych interesów“ Austro-Węgier, mianowicie stosunki między różnymi narodowościami, wchodzącymi w skład tej monarchii. Ale o tem pomówimy w oddzielnym artykule. S. R.

Misya Danewa.

Prezydent sobrania bułgarskiego Danew przywiózł pismo odręczne króla Ferdynanda do ces. Franciszka Józefa. Audyencya, na której Danew wręczył to pismo cesarzowi, trwała przeszło godzinę, poczem Danew udał się na posłuchanie do następcy tronu. Jako przedmiot i cel misyi Danewa uważają przedewszystkiem sprawę rekompensat, żądanych przez Rumunię, z którą Austria się identyfikuje, a następnie pośrednictwo w zatargu austro-serbskim w sprawie portów adryatyckich i w sprawie Albanii.

Okazało się teraz, że związek bałkański nie jest równocześnie sojuszem zaczepno-odpornym, lecz miał on na celu wyłącznie zjednoczenie tych państw celem uwolnienia chrześcijańskich prowincji z pod jarzma tureckiego. Jednak Bułgaria nie jest zdecydowana iść na wojnę dla poparcia Serbii w razie wojny austriacko-serbskiej o port adryatycki.

Wczoraj wieczorem wysłał Danew długi, szyfrowany telegram do króla Ferdynanda, w którym zdaje mu sprawę z konferencji w Budapeszcie. Danew trzykrotnie konferował następnie z ministrem spraw zagranicznych Berchtoldem i ambasadorem niemieckim Tschirschkyem. Przy tej sposobności przekonał się Danew, że dyplomacya niemiecka zupełnie się identyfikuje z dyplomacyą austriacką w sprawie bałkańskiej. Takie sattro stanowisko zajmuje dyplomacya włoska.

Przypuszczają, że Danew przywiózł też różne propozycje pośredniczące w sprawie zatargu austro-serbskiego, w której to sprawie rokowania się jeszcze toczą. Wobec tego sądzą, że w akcji dyplomatycznej nastąpi obecnie kilkudniowa przerwa. Za pośrednictwem Danewa wszystkie państwa bałkańskie zostały obecnie poinformowane o zdecydowanym ostatecznie stanowisku Austro-Węgier, obecnie zaś odbywają się w tych państwach narady co do odpowiedzi dla Austrii. Sądzą więc, że po upływie kilku dni nastąpi zamierzona akcja dyplomatyczna.

„LILIE.”

Na pograniczu Polski i Rusi
Za czasów króla Bolesława
Rzecz, co się przydarzy a krwawa
Powtórzyć się dzisiaj musi...

Temi słowy rozpoczyna się prolog do dramatu Ludwika H. Morslina p. t. „Lilie” w 4-ct

aktach, który jutro ujrzemy na scenie Teatru Popularnego.

Za motywy do treści dramatycznej posłużyła autorowi ballada o „Liliach” Adama Mickiewicza.

„Zbrodnia to niesłychana, pani zabija pana”. Podanie ludowe przybrało w wersyi scenicznej p. Morslina kształt własny. Przedewszystkiem rycerzem, pozyskującym względy Pani, której mąż poszedł z Bolesławem Smiałym na Kijów jest brat jej męża. Konflikt dramatyczny zacieśnił się i wzmocnił. Wchodzimy odrazu w jego środek. Gdy zastana idzie po raz pierwszy w górę, szwagrostwo są już kochankami. Myślą nawet o ślubie, bo męża niema, zapewne zginął; chcieliby uspokoić sumienie, a lękają się obciążyć je srożej.

Rozmowa z sąsiadami utwierdza ich w myśle. Ludzie pierwotni, ledwie po wierchu dotknięci moralnością świeżą chrześcijaństwa, pojmują głos krwi i dają mu posłuch z całym wyrozumieniem; zachęcają do ślubu parę, która w ich oczach płonie do siebie miłością. Już ksiądz godzi się na obrzęd. Już ruszają ku cerkwi, gdy od wrót dolatuje hałas. Ktoś jedzie... psy naszczekują... ustają... Poznały znajomego? „Któż tam za progiem stoi?” — pyta Pani. „To ja, to ja, twój mąż!” — odpowiada jak w balladzie, rycerz w zbroję zakuty. Pan wrócił!

Doskonale wypełnia tło ledwie zarysowany konflikt między chrześcijaństwem a światem pierwotnych popędów i wierzeń. Figury odcinają się od niego z plastyką, w liniach smiałych, kreślonych pewną ręką. Więc Pani, młodość, spragniona uścisków; Panów Brat, ośniony jej krasą; obok nich każda postać ma rys własny, aż do najdalszego z „sąsiadów”; wszyscy przemawiają językiem krzepkim, archaicznym bez przesady i bez filologicznych wysiłków w kierunku dokładności, ale i nie fabrykowanym powierzchownie na teatralny efekt, jak dekoracya. Można mu przyrzec się zblizka; ma urok łatwych a wytwornych przenosi, dźwięczy rytmem siły i miękkości naprzemian. Czasem ucho schwyta jeden i drugi ton o znanej barwie; zapamiętaliśmy ją z „Bolesława Smiałego” i z „Wesela”, lecz na tem powierzchownym wrażeniu się kończy.

Dość przytoczyć jeden z najszlachetniejszych urywków; opowiadanie Pana o wyprawie kijowskiej. Brzmi ono w swej pierwszej części tak;

Gdyśmy w Kijów wjeżdżali
rycerze sami prawi,
Król Bolko w czelu roty,
Król Bolko w zbroi złotej
sto serc żelaznych miał.
Król Bolko, Książę udaty
podjechał pod sam wał
i stanął.

I stanął przed tą bramą,
co ją mieczem swym sprął
Dziad królewski przed laty,
a w słońcu Kijów stał.
Gród złoty i Król złoty,
Gród w słońcu, a Król w zbroi
w oczy sobie pojrzeli,
jak patrzy mąż na męża,
nim toporem go zdzielił;
a cisza była wokół,
bo pojął każdy z ludu,
że Król ten, mocą gniewny,
i ten Kijów cerkiewny,
dwóch największych rycerzy
poziera sobie w lica...

Rozpoczyna się tem opowiadaniem akt drugi. Wprędce spostrzega rycerz, że jest w domu gościem — niemiłym. Coś się porwało i pokruszyło, gdy walczył przy boku króla na obczyźnie. Parzy i bada, zdumiony nieprzyjaźnią jawną żony, milczeniem brata. Co krok zagadki. Ot ktoś podmówił czeladź, aby mu służbę wypowiedziała i porzuciła robotę. Właśni ludzie go nie poznają — tak ich podmówiono czy też stał im się obcy w długiej niebytności? Nakoniec pada mu w duszę błyskawica; zrozumiał wszystko.

Krew zalewa oczy, dłoń sięga miecza... Ale tutaj, z wyborynym instynktem scenicznym, wstrzymuje poeta na chwilę bieg zdarzeń, odwieka katastrofe. Burza nadszła, piorun zapalił stogi, ksiądz u pożaru z krzyżem stoi i broni gasić. Czemu? Bo pożar, to kara za grzechy rycerza, które wraz z królem popełnił na obczyźnie. Musi spełnić się przeznaczenie. Ksiądz od-

szedł, odszedł brat, rycerz z niewierną rozprawi się sam. Na tle łuny czerwonej, która wpada przez niedomknięte drzwi stodoły, rozgrywa się ten spór ostatni. Miecz zdradzonego męża wznosi się w górę i opada — na ziemię. Nieszczęśliwy nie chce sam wymierzać sobie sprawiedliwości. Ksiądz mówił przed chwilą, że ziemia nie zniesie żadnej zbrodni. Niech mści się niebo. Jemu zemstę powierza człek zdradzony.

Ale teraz kolej na kobietę. Mąż chciał ją zabić — zginie sam.

Za chwilę niewiasta stoi nad trupem. Rycerz padł przebity przez plecy, z tyłu. We drzwiach ukazał się brat, lecz kobieta oddała go, nie chce aby wiedział o zbrodni. Ntech myśli, że Pan uciekł z domu, który był ongi jego własnym. Ona zatrze ślad zbrodni;

Pochowa się go w lesie,
liliami grób posieje,
mogiłę wicher zamiecie,
a jak leży Pan głęboko,
tak niech rośnie kwiat wysoko,
tak niech białe rośnie kwiecie...

Wrażenie tego aktu jest jednolite i silne.

Teraz przez dwa akty snuje się feden motyw; motyw pogwałconego sumienia, musimy zgodzić się na waryacje o jednym temacie. Ze zaś zda, rzeń realnych niewiele już pozostało do wyczerpania przed ostatniem, przed fatalnym ślubem, więc trzeba fakty konstruować sztucznie, aby dać plastykę sceniczną temu, co targa duszą zbrodniarza.

Tymczasem winna musi przejść jeszcze jedną mekę. Postanowili wziąć ślub z bratem Panowym pocichu, rankiem w cerkwi. Jeden z gospodarzy, wierny Panu, patrzył z oburzeniem na hańbę w jego własnym domu, jeszcze przed powrotem rycerza. Teraz po nagłym jego zniknięciu, podejrzenia, że to nie ucieczka, jak mówią, ale zbrodnia zasła. Zrećnie bada zabójczynię, wspomni na mogiłę w lesie, obiecuje uwić na ślub wieńce z lilij, które tam urosły... Nieszczęśliwa wije się pod jego insynuacyami, nie może ukryć pomieszenia. Chłop dorozumiał się, ma pewność, za odchodzącą rzuca słowa pomsty; „Na sąd pójdziesz w świętej szacie, z mogiły lilii białej”

W cerkiewce zebrał się lud. Przybyli sąsiedzi, dziewczki, służebnice dworskie, czeladź; przed ołtarzem, ubranym w białe lilie, czekają na parę młodą. Stoi i dziad-wróż, kracząc znów przepowiednie o pomście „cerkiewnego Boga”. Pani idzie przed ołtarz w krwawej udreće, stania się i waha. „Nie ślubowałaś wiary małżeńskiej nikomu?” — pyta ksiądz. „Ślubowała w tym kościele” — odpowiada gospodarz, który uwiecznił ołtarz liliami zbrodni.

Sród ludu gwar się podnosi, słyhać tętent za oknami. Ktoś staje we drzwiach i woła, że z Krakowa wieść przybyła; Król zabił biskupa i poszedł na wygnanie! Wśród popłochu, ciszkając chorągwie kościelne, ucieka lud z cerkwi, uciek i brat panów z przed ołtarza. Został tylko ksiądz ze stulą i Pani klęcząca z wyciągniętymi rękoma.

I teraz wchodzi rycerz zakryty przyłbicą, staje obok winowajczyni;

„To ja, to ja, twój mąż!
Zła żono, biada tobie, mnie księżę stulą
wiąż!”...

Cerkiew zapada się. Zostaje z niej tylko ksiądz i ołtarz oświetlony w majestacie!

Na tem kończy się tragedia p. t. „Lilie”, a siła konfliktu dramatycznego i poezya utworu przyniosły „Liliom” zwycięstwo takie, jakiego dość dawno literatura nasza nie pamięta.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Przebysław. Jutro Radomira.

TEATR POLSKI. (Cegielniana nr. 63). Dziś „Dobrze skrojony frak” Dregely’ego. Początek o g. 8 m. 15 wieczorem.

— Jutro „Dom otwarty” Bałuckiego. (Dla młodzieży). Początek o godz. 4 po poł. — „Śluby panięskie” Predry. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego (Konstantynowska 16). Dziś „Pani majstrowa”, wodewil E. Błotnickiego. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Mąż o dwóch żonach”. Początek o g. pół do 4 po poł. — „Lilie” Morslina. (Premiera). Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

KONCERT. Dziś (w sali koncertowej, Dzielna nr. 18) koncert Ignacego Dygasa i Heleny Zbońskiej. Początek o godz. 9 do 9 wieczorem.

„LIRA” Jutro (w lok. własnym, Piotrkowska 91) uroczyste otwarcie nowego lokalu. Początek o godz. 8 wieczorem.

ZEBRANIE. Jutro og. nadzw. zebr. czl. Stow. prac. przem.-handl.

ZE STRAŻY. Jutro o godz. 7 wieczorem ćwiczenia IV oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

CZYTA I BIBLIOTEKA TOW. KULTURY POLSK. czynna codziennie od godz. 6 do 9 wiecz.; w niedziele i święta od godz. 3 do 6 po poł.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZA” (Piotrkowska 105) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 r. do 10 wieczorem.

BIBLIOTEKA STEBELSKICH (Mikołajewska 59) otwarta codziennie od g. 6 — 8 wiecz.; w niedziele i święta od 1—3 po poł.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA

(e) Z komitetu budowy szpitala. Wczoraj wieczorem w sali magistratu odbyło się posiedzenie członków komitetu budowy szpitala miejskiego dla chorób zakaźnych pod przewodnictwem dra Wattena.

W swoim czasie donosiliśmy, że na odbytem w ubiegłym miesiącu posiedzeniu tegoż komitetu powierzono kilku członkom lekarzom opracowanie szkiców pawilonów szpitalnych z zastosowaniem do warunków leczniczych. Szkice te zostały obecnie wykończone i przedstawione na wczorajszym zebraniu. Główny szkic obejmuje sześć pawilonów jednakowych objętości po 6700 metrów sześciennych. W każdym z tych pawilonów zaprojektowano po 30 łóżek. Inne szkice projektują pawilony: jeden objętości 5460 metrów sześciennych, drugi 4313 metrów, i trzeci ogólny podzielony na dwa oddziały męski i żeński po 10 pokoiów w każdym oddziale ze ścianami szklanymi. Razem 9 pawilonów.

Komisja rozpatrzyła drobiazgowo rzucone projekty i przeprowadziła nad nimi dyskusję, poczem powierzyła członkom opracowanie jeszcze szkiców domu gospodarczego objętości 12000 metrów sześciennych i domu dla administracji objętości 6000 metrów. Szkice te mają być wykończone najpóźniej do dnia 14 grudnia i przedstawione komitetowi do rozpatrzenia.

Pozatem zaprojektowano jeszcze opracowanie szkiców mieszkania dla lekarza.

Komisja obliczyła, że szpital zajmie przestrzeń 400,000 łokci kwadratowych, a cała budowa z urządzeniem kosztować będzie około miliona rubli. Zaprojektowano aby wszystkie budynki okolone były ogródkami zadrzewionymi. Świerdzono, że z wiosną można będzie przystąpić do splantowania terenu przeznaczonego pod budowę szpitala, a z nastaniem sezonu budowlanego przystąpić do budowy, ponieważ procent z gazowni miejskiej przeznaczony na budowę szpitala wyniesie około 300,000 rb.—kapitał, pozwalający na rozpoczęcie budowy.

Opracowanie planów i kosztorysów szpitala na podstawie szkiców powierzone zostanie budownicemu-specjaliście, który budował już szpitale tego rodzaju.

(e) Kapitały m. Łodzi. Łódzka kasa miejska posiada obecnie następujące kapitały w gotowiznie: Kapitał złożony w Banku Państwa na procenty 390,906 rb. 05 kop., kapitał emerytalny urzędników pochodzenia rosyjskiego nie należących do kasy emerytalnej Królestwa Polskiego 9,80 rb. 61 kop., kapitał zapasowy utworzony z pozostałości budżetowych 283,304 rb. 49 kop., razem kapitał leżący 683,391 rb. 15 kop.

Oprócz tego złożony w łódzkim oddziale Bnku Państwa kapitał przeznaczony na wydatki bieżące 360,000 rb. i w kasie miejskiej takiż kapitał 50,398 rb. 35 kop. Ogółem zatem kasa miejska posiada w gotowiznie 1,093,789 rb. 50 ko.

(e) Z komisji poborowej miejskiej. W dniu wczorajszym o godz. 4 po południu miejska komisja poborowa ukończyła swe czynności.

Przyjęto do wojska chrześcijan 364 z liczby popisowych: bez ulg, z ulgami III kategorii i część z ulgami II kategorii. Pozostało wolnych kilkunastu z ulgami II kategorii i wszyscy z ulgami I kategorii. Żydów przyjęto 110 z liczby wszystkich popisowych, nie wyłączając I kategorii. Brakło do dopełnienia kontyngensu 93 żydów. Wielu popisowych-żydów nie stawiło się przedstawiając świadectwa o chorobie, wielu też wysłano do różnych szpitali dla zbadania ich stanu zdrowia.

(a) Z komitetu giełdowego. Wydział handlu ministerium handlu i przemysłu zawiadomił komitet giełdowy łódzki, że wskutek zarządzenia rządu tureckiego, ażeby towary wysyłane do Turcji przez państwa neutralne, były zaopatrywane w świadectwa o ich pochodzeniu,—departament dochodów niestałych wyjaśnia, że zaświadczenia o pochodzeniu towarów z Rosji, wydawane przez komitety giełdowe, dla przedstawienia ich pogranicznym władzom celnym przy wywozie towarów rosyjskich, powinny być opłacone markami stemplowymi po 75 kop. od każdego arkusza.

Jeżeli wzmiankowane świadectwa będą wydane przez komitet giełdowy specjalnie dla przedstawienia władzom tureckim, to nie podlegają opłacie stemplowej.

(a) Transportowanie więźniów nielicznych. Główny inspektor wydziału transportowania więźniów zauważył, iż w razie przesyłania aresztantów częstokroć nakładane są kajdany więźniom, którzy nie mają jeszcze lat 17. Poleciał zatem naczelnikom konwojowym, żeby przy nakładaniu kajdan nie polegali na wyglądzie więźniów, lecz sprawdzali wiek ich w legitymacyach, w jakie władze zaopatrują każdego transportowanego aresztanta.

(a) Zawieszenie wypłat. Według „Komersanta”, w Odesie zawiesiła wypłaty firma manufakturowa „Tanagis i S-ka”. Pasywa wynoszą 100,000 rb.

W Dmitriewce (gubernia chersońska) zawiesił wypłaty M. M. Herszowin. Pasywa 20,000 rubli.

(e) Odłożenie projektu. Jak wiadomo zarząd Towarzystwa tramwajów miejskich wystąpił o przedłużenie mu terminu koncesyj z tej racji, że wynikała potrzeba budowy nowych linii, których ze względu na krótki termin koncesyj Towarzystwo budować nie może. Projekt ten został odłożony do czasu wprowadzenia samorządu, wobec czego nie można się spodziewać budowy nowych linii w niedalekiej przyszłości.

(e) Grunta orne w Łodzi. Według wykazu podatku gruntowego, znajduje się w Łodzi gruntów ornych 1251 mórg 26 prętów, z których pobiera się podatku 1,380,808 rb. 42 kop. Nieruchomości zabudowanych wykaz za rok 1911 obejmuje 4492. W naturze gruntu orne przedstawiają się inaczej, wiele bowiem z nich zostało zabudowanych i stanowią nieruchomości mieszkalne.

(a) Cena słomy dla wojsk w powiecie łódzkim, na czas od września roku bież. do 14-go kwietnia 1913 r. określoną została przez odnośne władze po 40 kop. za pud.

(x) Minister handlu o żydach. Z Kijowa donoszą, że minister handlu Timaszew, odmówił prośbie licznych żydów o ulgi przy wstępowaniu do instytutu handlowego, dodając, że żydzi są szkodliwi dla handlu rosyjskiego.

(x) Z prasy. W dniu dzisiejszym opuścił prasę czwarty z rzędu numer tygodnika satyrycznego „Smiech”.

(x) Ze sztuki malarzkiej. Artystka-malarka pani Aga Gardzielewska, po powrocie z zagranicy urządziła czasowo w lokalu sztucznych kwiatów p. Aleksandry Woelfle (Piotrkowska 118 I piętro) wystawę obrazów i portretów. Wejście bezpłatne.

(a) Mowa fabryka. Przemysłowiec Leder zwrócił się do rządu gubernialnego piotrkowskiego z prośbą o udzielenie mu pozwolenia na budowę farbiarni i apretury przy ul. Staro-Wólczańskiej nr. 16/5197. Miejska komisja techniczno-budowlana, obejrawszy plac, zezwoliła na budowę wspomnianej fabryki z pewnymi zastrzeżeniami, od spełnienia których zawisłem będzie późniejsze jej przyjęcie.

(a) Ogłędziny komisyl. Komisja techniczno-budowlana, dokonawszy ogłędzin świeżo urza-

dzanej ślusarni mechanicznej Jana Ciesielskiego, przy ulicy Cegielnianej nr. 120, znalazła urządzenie ślusarni oraz pomieszczenie na motor za odpowiadające przepisom i zezwoliła na puszczenie w ruch.

(e) Z Leśniczówki miejskiej. Nowomianowany leczniczy lasów miejskich p. Kazimierz Kaczyński w ubiegłą środę przybył do Leśniczówki miejskiej i objął obowiązki służbowe.

(e) Koszta kuracyjno. Rada opiekuńcza powiatowej dobroczynności publicznej nadesłała do magistratu łódzkiego rachunek kosztów kuracyjnych za III kwartał r. b. za leczenie biednych mieszkańców miasta.

Rachunek ten wynosi 534 rb. 75 kop.

(h) Z Reursy rzemieślniczej. W lokalu własnym przy ul. Widzewskiej nr. 117, odbyło się wczoraj wspólne posiedzenie członków Reursy rzemieślniczej i komitetu wystawy, na którym przedewszystkiem załatwiono wiele rachunków, pozostałych z wystawy, ponieważ komitet chce jaknajprędzej opracować bilans.

Następnie omawiano kwestyę nadzwyczajnego ogólnego zebrania członków Reursy, które ma się odbyć dnia 17 b. m. o godz. 2 po poł. w lokalu zgromadzenia majstrów rzeźniczych, przy ul. Milsza nr. 46.

Ze względu na krótki czas i nawał pracy, postanowiono odłożyć zabawę zapowiadzianą na 23 b. m. Omawiano obszernie kwestyę założenia szkoły elementarnej z kursami wieczornymi. Z dobrodziejstw której korzystałyby w dzień dzieci członków Reursy, wieczorem zaś uczniowie rzemieślniczy. Projekt założenia takiej uczelni, na następnym posiedzeniu zarządu, ma być obszernie omówiony.

Utrzymanie uczelni oblicza się do 3000 rb. rocznie którą to sumę pokryłyby wpisy.

(x) Tow. zwolenników rozwoju fizycznego urzęda w sobotę 16 b. m. wieczornicę dla swych członków i zaproszonych gości.

Program wieczornicy wypełnią: komedyjka i produkcje artystyczne.

(h) Z cechu majstrów-blacharzy. W dniu 19 b. m. o godz. 4 po poł. w mieszkaniu starszego cechu p. Leopolda Ekkarta, przy ul. Radwańskiej pod nr. 5, odbędzie się zebranie ogólne członków cechu majstrów blacharskich.

(x) Z Tow. muz. im. Szopena. Tow. muzyczne w roku bieżącym po raz pierwszy od założenia wystąpi dnia 24 b. m. w kościele św. Krzyża z uroczystym nabożeństwem ku czci św. Cecylii, patronki muzyki. Oprócz chórów i solistów wystąpi i orkiestra symfoniczna Tow. i wykona przepiękne dzieło Thomégo—Andante religioso.

Sezon artystyczny rozpocznie Tow. wielkim koncertem symfonicznym z udziałem wybitnego pianisty p. Józefa Smidowicza w dniu 7 grudnia.

(x) Stow. zwolenników godziwych rozrywek urzęda w lokalu Stow. majstrów fabrycznych (Nowy Rynek nr. 6) w sobotę dnia 16-go b. m. zabawę połączoną z niespodziankami.

Zarząd dokłada starań, aby uczestnicy zabawy wynieśli z niej jaknajlepsze wrażenie. Tańce prowadzić będzie znany w kółkach łódzkich wodzirej. Zabawa zapowiada się bardzo dobrze; początek o godz. 8 wiecz.

(h) Ze zgromadzenia czeladników krawieckich. Na zebraniu ogólnym czeladników krawieckich, pod przewodnictwem starszego czeladnika p. Lebiody, przedstawiono stan kasy. Gotówką jest 401 rub. 94 kop., wydano 26 rb. 5 kop. W ciągu kwartału III, dział pracy dał zajęcie 18 członkom. Następnie przewodniczący streścił znaczenie wystawy Rzemieślniczo-przemysłowej w Łodzi. Najwięcej zainteresowania wzbudziła kwestya zakładania szkół przy cechach.

Zebrani, wysłuchawszy referatu, prosili, aby p. Lebioda w tej kwestyi zwrócił się do zgromadzenia majstrów w celu zwołania wspólnego zebrania majstrów i czeladników. Postanowiono wykreślić tych członków, którzy zalegają w opłacie składek od 1 stycznia r. b. a nieuregulują ich do 1 stycznia 1913 roku.

(x) Ogólne zebranie. W sobotę dnia 16 b. m. o godzinie 8 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia wzajemnej pomocy pracowników przemysłowo-handlowych gub. piotrkowskiej (Wólczańska 23) odbędzie się ogólne zebranie członków tegoż Stowarzyszenia.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje: odczytanie nowo-zatwierdzonej ustawy i wybór nowego zarządu.

(h) Rewizja sklepów rzoźnickich. Wczoraj w obrębie III cyrkułu komisja sanitarna dokonała rewizji w 27 sklepach i warsztatach rzoźnickich, z których tylko 5 uznano za nieodpowiednie.

(x) Choinki ludowe. Towarzystwo popierania przemysłu krajowego w Warszawie (Bracka 18) oprócz trzech istniejących już i bardzo pomyślnie rozwijających się działów przemysłu ludowego, a mianowicie: koszykarstwa, zabawek drewnianych, kilimów i samodziałów,—powołało do życia dział czwarty: ozdoby na choinki, przedmioty wykonane artystycznie z motywów ludowych, trwałe a przedewszystkiem krajowe. Dział ten, obsługiwany dotąd przez zagranicę, wyprowadzał do obcych znaczne sumy, które obecnie pozostaną w kraju, pomnażając zamożność naszego polskiego ludu, naturalnie, o ile ogół gorliwie poprze usiłowania w tym kierunku.

Tow. popierania przemysłu krajowego w d. 5 grudnia r. b. urządza w Warszawie w ratuszu w sali Aleksandrowskiej wystawę zabawek, na której ustawione będą cztery typy choinek, przybranych ozdobami przemysłu ludowego, z których do najdroższej ozdoby te kosztują rb. 10, do najtańszej rb. 1 kop. 50. Na wystawie w Pradze staraniem tegoż Tow. była urządzona choinka, która powszechną zwracała na siebie uwagę.

W Łodzi około 14-go grudnia r. b. choinki z wystawy warszawskiej będą pokazywane w jednej z sal tutejszych, przyczem ozdoby choinkowe będzie można nabywać i na sztuki. Są one bardzo tanie a przytem bardzo gustowne.

(e) Z ogrodu „Staszica“. Po zamknięciu wystawy rzemieślniczo-przemysłowej, dokonano oględzin ogrodu Staszica i obliczenia kosztów przeprowadzenia go do należytego porządku.

Według opinii specjalistów, ogród ten wymaga przeprowadzenia wielu robót i przeróbek gruntowych. Koszt tych robót obliczono przypuszczalnie na 2600 rb. Oczywiście, niewszystkie z tych robót wynikają wskutek zajęcia ogrodu pod wystawę i kosztu ich wykonania nie mogą obowiązywać Resursy rzemieślniczej, która zadeklarowała jedynie przeprowadzenie ogrodu do pierwotnego stanu.

W każdym razie część tych kosztów ponieście Resursa.

(h) Z gospodarki budowy „Grand Hotelu“. Budowa Grand-Hotelu była dotąd prowadzona miejscowymi siłami. Na starych murach o małych fundamentach dźwignięto pięciopiętrowy dom. Roboty te należą do najtrudniejszych, mimo to zostały przeprowadzone z wielką sprawnością i dokładnością.

Teraz, gdy chodzi o odmalowanie wewnętrznych ścian, to roboty te mają być podobno powierzone firmom niemieckim, które pracują przy gmachu Banku handlowego w Łodzi. Zdaje się, że jest to zupełnie zbyteczne, firmy łódzkie również wytwornie zrobić to mogą i taniej.

(h) Bruki na ul. Piotrkowskiej pomiędzy ulicami Nawrot i Główną znajdują się w tak opłakanym stanie, że przejazd po tych dołach, przyprowadza jadącego o morską chorobę.

Możeby zarząd zajął się tą sprawą i bruki te polecił naprawić.

(e) Spadki. Łódzki wydział hipoteczny przy sądzie pokoju XIII rewiru otworzył postępowanie spadkowe po następujących zmarłych:

1) Józefie Balle, właścicieli nieruchomości w Łodzi; 2) Augustie-Bercie Bode, właścicielce nieruchomości w Zgierz; 3) Mateuszu Manchejmer, właścicieli nieruchomości w Łodzi; 4) Antonim Weroczy, właścicieli sum hipotecznych; 5) Fiszu Szafran, właścicieli nieruchomości i sum hipotecznych w Łodzi; 6) Adolfie-Henryku Zajfercie, właścicieli sum hipotecznych; 7) Gotlibie-Janie-Bogumile Szmidke, właścicieli sumy hipotecznej; 8) Zenej dzie Pokramowicz, właścicielce sumy hipotecznej; 9) Gustawie-Kajetanie Zindermanie, właścicieli sum hipotecznych; 10) Maryi Wenske, właścicielce nieruchomości; 11) Wojciechu Ławnickim, właścicieli nieruchomości w Łodzi; 12) Herszu Gnotek, właścicieli nieruchomości w Łodzi; 13) Józefie Gernercie, właścicieli sum hipotecznych; 14) Benjaminie-Bendecie i Chanie małż. Grynberg, właścicielach

nieruchomości w Zgierz i Agnieszce Kalkbierner, właścicielce sumy hipotecznej.

(e) Chrześcijański handel starzyzną. Jeden z handlowców chrześcijan, zamieszkałych w Sosnowcu, zachęcony zyskami, jakie handlarze zydzi ciągną z handlu starzyzną, otwiera od Nowego Roku w Łodzi wielki skład ubrań używanych dla sprzedaży na miejscu i na eksport.

Skład ten posiadać będzie cały zastęp agentów i agentek chrześcijan, skupujących po mieszkaniach starą męską garderobę wszelkiego rodzaju, oraz własny zakład krawiecki dla reparacji i przeróbki tej garderoby. Rynkami zbytu tej garderoby będą ogniska fabryczne w kraju i Cesarstwie. Każda nabyta stara garderoba poddawana będzie natychmiast dezynfekcyi.

(e) Schwytanie zbiega z katorgi. Wczoraj, o godzinie 6 wieczorem, policja śledcza otrzymała wiadomość, że w jednym z domów na Bałutach przy ulicy Dworskiej, ukrywają się poszukiwani złodzieje, urządziła obławę.

Skoro patrol znalazł się przy zbiegu ulic Dworskiej i Marysińskiej dwóch ludzi poczęło strzelać do policji. Policja odpowiedziała strzałami i raniła jednego, który jednak podniósłszy się, zdołał przeskoczyć parkan i zbiegł. Drugiego aresztowano.

Jest nim oddawna poszukiwany zbieg z ciężkich robót znany złodziej recydywista Jan Winnicki, 30 lat, który po ucieczce był już raz schwytany i oskarżony o zamach na strażnika pod Łodzią. Wówczas ranny umieszczony był w szpitalu w Łasku i stamtąd zbiegł samochodem. Nazwiska zbiegłego swego towarzysza ujawnić nie chce.

(a) Nosaczina. Śród koni, należących do piekarza Icka Finkla, zamieszkałego przy ulicy Aleksandryjskiej pod nr. 19 i Zelika Herszenberga, zamieszkałego przy tejże ulicy, ukazała się nosaczina.

Dwie sztuki chore zabito, pozostałe zaś oddano pod nadzór weterynaryjny.

(p) Wypadek przy pracy. W fabryce Abła przy ul. Miłsza nr. 55, maszyna zmiądzzyła tkaczowi Franciszkowi Kubiakowi dłoń i połamała trzy palce u lewej ręki. Po nałożeniu prowizorycznego opatrunku, lekarz Pogotowia przewiózł go do szpitala Czerwonego Krzyża.

(e) Małoletni nożowcy. Wczoraj na ul. Żródlanej 11-letni Ryszard Dygel w bójce ze swoim rówieśnikiem, Judą Lechknem, zranił ostatniego nożem. Policja pociągnęła rodziców małoletniego nożowca do odpowiedzialności sądowej.

(e) Okradzenie komiwojażera. W teatrze niemieckim skradziono przybytemu do Łodzi komiwojażerowi berlińskiemu, Oskarowi Bitnerowi, portfel zawierający 2550 rb. w wekslach i 342 rb. w gotówce. Sprawcy kradzieży nie zostali dotąd wykryci.

(e) Napady bandytów. Wczorajszej nocy na 9 wiorście szosy Aleksandrowskiej dokonano napadu na powracających dwóch kapeców łódzkich, Joela Kozłowskiego i Symchę Koplewicza. Czterej bandyci grożąc nożami, zrabowali Koplewiczu 148 rb. w gotówkę i Kozłowskiemu 15 rb. Powróciwszy do miasta, obrabowani dali znać o tem policji, która urządziła natychmiastową obławę i aresztowała podejrzanego osobnika, który jednak do udziału w napadzie nie chce się przyznać.

(p) Nieszczęśliwy wypadek. W podwórzu domu przy Pasazu Szulca nr. 2 Rudolf Linke, półczosznik, lat 30, poslizgnąwszy się przy studni, upadł tak nieszczęśliwie, że złamał lewą nogę. Po nałożeniu opatrunku na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, odwieziony został na dalszą kuracyę do szpitala Czerwonego Krzyża.

(x) Z Pabianic. Straszny wypadek zdarzył się w tych dniach w fabryce mebli fantazyjnych Łaznowskich przy ul. Ogrodowej.

Do wspomnianej fabryki sprowadzono i ustawiono t. zw. „suszak“, przeznaczony do suszenia materiału na wyroby stolarskie.

Po ustawieniu „suszaka“ Jankiel Łaznowski lat 25, puścił parę, by wypróbować jego wytrzymałość. W tej samej chwili nastąpił straszny wybuch, który rozerwał „suszak“. Odłamki żelaza zmiądzziły czaszkę Janklowi i ciężko poraniły ślusarza Kolbę lat 27 i majstra stolarskiego Banaszklewicza lat około 45. Ostatnich odstawiono zaraz do szpitala.

Na miejsce katastrofy zeszły władze policyjne i sądowe.

Nadmienić należy, iż fabryka ta przed kilku miesiącami spaliła się i dopiero obecnie po częściowym odrestaurowaniu zaczęła się rozwijać.

— Na odbyte w niedzielę, dnia 10 b. m. przedstawieniu dla dzieci, w Domu Ludowym

p. t. „Dożynki“ zebrało się dzieci około 900. Oprócz tego z braku miejsca, musiano odprawić do domu około 400 dzieci.

— Tegoż dnia o godzinie pół do 7 odbył się odczyt w sali „Domu Ludowego“, który wygłosiła p. doktorowa Kosmowska, umyślnie w tym celu przybyła z Warszawy. Prelegentka mówiła „O budzeniu zaufania do dzieci“.

— W przedzalni mechanicznej Banasza, w ubiegły piątek 8 b. m. wywieszono zostało wiadomienie, że uzyskane po ostatnim strajku podwyżki za pracę zostają zniesione i jeżeli robotnicy nie zgodzą się robić na dawniejszych warunkach, to fabryka będzie zamknięta.

— W poniedziałek 11 b. m. „Teatr popularny“ wystawił w „Domu Ludowym“ 4 aktową komedię Sudermana p. t. „Honor“. Artyści biorący udział w sztuce grali bardzo dobrze. Sala była przepelniona publicznością, która po każdym akcie nie szczędziła grającym hucznych oklasków.

Łomża.

(a) Koncert dla młodzieży i dzieci w Zgierz. W dniu 17 b. m. t. j. w niedzielę nadchodzącą „Lutnia“ zgierska urządza w lokalu własnym koncert popularny dla dzieci i młodzieży szkolnej.

Program wypełnią: chór mieszany, orkiestra mandolinistów, deklamacya, komedyjka jednoaktowa oraz czarodziejska latarnia.

Początek koncertu o godzinie 3 po południu. Będzie to już drugi w tym sezonie koncert popularny dla młodzieży.

(a) Echa rabunku. Policja zgierska aresztowała wczoraj Karola Pelikana, lat 26, zgierzani, który przed kilku tygodniami o godzinie 9 wieczorem na ulicy Piątkowskiej w Zgierz, rzucił się na poddanego austriackiego, Józefa Papatę, zrabował mu 9 rb. z koplejkami oraz torbę z rzeczami a nadto pobił go dotkliwie.

Osadzono go w więzieniu.

(a) Za handel w czasie niedozwolonym. Policja zgierska sporządziła szereg protkołów na właścicieli sklepów spożywczych za prowadzenie handlu w godzinach niedozwolonych.

(a) Echa pościgu złodzieja. Porzucone onegdaj w nocy przez niewykrytego dotąd złoczyńcę, podczas pościgu na ulicy Piątkowskiej w Zgierz produkty, stanowią własność Moszka Wrońskiego, handlarza, zamieszkałego przy rogu Starego Rynku i ulicy Piątkowskiej.

Produkty skradzione zostały z „kuczki“.

(a) Pozwolenia na zabawy taneczne uzyskali: ks. Rybus, proboszcz parafii Chojny — na zabawę dla członków chóru kościelnego, ks. I. Szmidt, proboszcz w Konstantynowie — również na zabawę dla członków chóru kościelnego, oraz ewangelicki chór kościelny w Radogoszczu — na 3 zabawy.

(a) Jarmark. W Strykowie odbył się wczoraj walny jarmark jesienny na inwentarz żywy i różne towary.

Ruch na jarmarku panował bardzo ożywiony przeważnie na trzodę.

(a) Straż ogniowa w okolicy. Właściciel majątku Puczniew, w powiecie łódzkim, p. Lein Werner wespół z p. Heleną Wernerową, p. Cesaławem Silewiczem i innymi czynią starania władz o pozwolenie na zorganizowanie w Puczniewie straży ogniowej ochotniczej.

(a) Ucieczka aresztantów. Ze szpitala Ś. Aleksandra w Noworadomsku zbiegł onegdaj pozostający tam jako cierpiący na umyśle, aresztant Karol Burakowski, stały mieszkaniec gminy Bolesławów, powiatu olkuskiego.

W Dobryszycach, w powiecie noworadomskim, zbiegli, konwojowani z Noworadomską do miejsca stałego zamieszkania w pow. andrzejewskim cyganie: Krysztóf i Józef Ciurynowie, Symon Kwiatkowski i Józef Gaślarz z rodzinami.

S Z T U K A.

(x) Teatr polski (Cegielniana 63). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś „Dobrze skrojony frak“ po cenach popularnych.

W sobotę o godz. 4 po południu przabawna komedia M. Bałuckiego „Dom otwarty“, z p. Bednarczykiem w roli arcykomicznego „ujarkiewicza“, wieczorem zaś o godz. 8¼ wio-wisko dobroczynne na rzecz Tow. opieki szkol-

nej, na które dyrekcya przeznaczyła arcydzieło literatury ojczystej, a mianowicie 5-io aktową komedię Al. hr. Fredry p. t. „Sluby panięskie“ wystawić się mające pod każdym względem stylowo. Obsadę „Slubów“ tworzą panie: Czechowska, Bartoszevska, Orłowska, oraz pp. Orliński, Rodmund, Zbyszewski i Wiślański.

W niedzielę o godz. 3 po południu punktualnie, po cenach popularnych, wyborna sztuka A. Nowaczyńskiego „Cyganeria Warszawska“; o godzinie 8 $\frac{1}{4}$ wieczorem „Dobrze skrojony frak“.

W próbach jako najbliższe premiery: „Ziemia“, sztuka Połanieckiego; „Tragedya Florencka“ Oskara Wilde i „Upadek domu Abendstern“ Brunona Winawera.

(x) Teatr popularny. Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś w piątek dany będzie wesoły wodewil ze śpiewami i tańcami p. t. „Pani majstrowa z Łodzi“.

Jutro po południu o godz. 3 $\frac{1}{2}$, po cenach najniższych „Mąż o dwóch żonach“ w 3 aktach; wieczorem zaś po raz pierwszy przepiękny dramat w 4-ch aktach z prologiem „Lilie“ L. H. Morstina.

Główne role w tej sztuce odtworzą panie: Gryficz, Elertowicz, Molwicz, Romowicz, Romska, oraz pp.: Mielewski, Orłowski, Dąbrowski, Piekarski, Kulakowski, Orlik, Zborowski, Miciński, oraz cały zespół artystyczny.

(x) Koncerty popularne „Wiedzy“. XIX koncert popularny „Wiedzy“ odbędzie się o zwykłej godzinie w sali koncertowej w niedzielę dnia 17 b. m.

Program bardzo zajmujący i bogaty: znany mówca prof. Baumfeld we wstępnem słowie wyjaśni kulturalne znaczenie muzyki; p. K. Fiedler piękną swą deklamacją zapozna nas z utworami Żuławskiego; występ licznego chóru mieszanego „Lutni“ pabianickiej, dobrze zgranego kwartetu soleckiego, śpiew solowy i gra fortepiano-wa dopełnią reszty. Wszystkie miejsca (z wyjątkiem pierwszych 4-ch rzędów) po kop. 15. Kasa otwarta w niedzielę od godz. 11 rano.

Koncert młodzieży (3-ci) w ubiegłą niedzielę, pomimo że był powtórzeniem poprzedniego, ściągnął takie tłumy dzieci, że zabrakło miejsc. „Wiedza“ przygotowuje 4-ty koncert młodzieży na grudzień—o innym, niemniej zajmującym programie.

(x) Otwarcie sezonu „Liry“. Jutro, t. j. w sobotę „Lira“ otwiera w nowym lokalu przy ulicy Piotrkowskiej № 91.

W wykonaniu programu artystycznego przyjmą udział: prof. Tadeusz Joteyko (wiolonczela), p. Wincenty Powiadowski (fortepian), p. W. Machnik (śpiew), oraz chóry męzki i mieszany Towarzystwa. Następnie odegrana będzie jednoaktówka „Consilium facultatis“ Fredry. Początek wieczorem o godz. pół do 9-ej.

Z WARSZAWY.

* Z prasy.

Przedostatni numer tygodnika „Prawda“ nr. 45 został skonfiskowany.

Numer bieżący ukaże się w dniu dzisiejszym. Zawiera on będzie odezwę Polskiego Zjednoczenia Postępowego w sprawie ostatnich wyborów do Dumy w związku z zarysowaną na ich tle nową fazą kwestyi żydowskiej w Polsce.

Jan Sznabl.

Świat uczony polski znów poniósł doniosłą stratę.

Zmarł wczoraj w Warszawie dr. Jan Sznabl, znany lekarz i głośny w świecie naukowym entomolog.

Urodzony w r. 1838 w Warszawie, Sznabl po skończeniu tutaj szkół, studyował najpierw na wydziale aptekarskim w instytucie medyczno-chirurgicznym, a następnie medycynę w tymże instytucie. W r. 1864 został lekarzem. Był prorektorem przy katedrze anatomii porównawczej w Szkole Głównej do r. 1869, a przez kilka lat następnych wykładał nauki przyrodnicze w IV gimnazjum męskim i w III—żeńskim.

W r. 1883 został lekarzem miejskim w Warszawie, na którym to stanowisku pozostawał do końca życia. Ogłosił kilkanaście rozpraw lekarskich, głównie z dziedziny chorób dzieci.

Sławę przecież wszechświatową uczonego zdobył dr. Sznabl w dziedzinie entomologii. Zajął się w szczególności badaniem owadów dwuskrzydłych, oznaczył wielką liczbę nowych ich gatunków i ogłosił „Spis owadów dwuskrzydłych w Królestwie Polskiem i gub. mińskiej“, „Opis nowych gatunków much krajowych“ i t. d.

W r. b. wydał po niemiecku w Halli wspólnie z dr. H. Dziedzickim bardzo kosztowny „Atlas entomologiczny“ (dlatego po niemiecku i w Halli, że u nas nie było na to nakładcy), który został przyjęty bardzo przychylnie przez świat naukowy i specjalistów.

Z KROLESTWA.

Napał na kasę gminną. Onegdaj o godz. 7 wiecz., trzej uzbrojeni w brauningi i mauzery, bandyci napadli na mieszczące się przy kancelaryi gminnej we wsi Konopiska pod Częstochową mieszkanie wójta, Jana Banasiaka.

Bandyci steroryzowali wójta i domowników i, nie napotkawszy oporu, przetrzasnęli mieszkanie i zabrali 71 rb. pieniędzy podatkowych oraz 6 rb., stanowiących własność wójta Banasiaka, poczem uciekli w kierunku Częstochowy.

Pościg był bezskuteczny.

O sfalszowanie podpisów. W związku ze sfalszowaniem podpisów obywatela ziemskiego ś. p. Rogowskiego na wekslach na sumę 150,000 rb. aresztowano w Piotrkowie Herszla Rozentała i Lejbusia Fuksa, oraz jego zięciów: Lutmana i Feigenbauma z Częstochowy.

Onegdaj przywieziono do Piotrkowa z Kalisza dyskonterów i faktorów kaliskich, których osadzono w więzieniu miejscowem.

Z dzielnic polskich.

ZE LWOWA. Z żałobnej karty. W Zurichu zmarł dr. Karol Lewakowski, uczestnik powstania w 1863 roku, były poseł Lwowa do rady państwa.

Po usunięciu się z życia politycznego, wyjechał do Rapperswilu, gdzie się stale osiedlił i zajął się bardzo gorliwie sprawami Muzeum, którego Rady zarządzającej był wybitnym członkiem. Jeszcze w r. b., podczas zjazdu Rady, w sierpniu brał udział w jej obradach i nader żywo interesował się wszystkimi sprawami polskimi, o które dokładnie wypytywał bawiących podówczas w Rapperswilu rodaków.

Z POZNANIA. Przeciw wywłaszczeniu. W niedzielę odbył się w Sierakowicach, na Kaszubach wiec, w celu zaprotestowania przeciwko zastosowaniu ustawy o wywłaszczeniu. Uczestniczyło 600 rodaków. Przewodniczył adwokat Bebicki. Przemawiali między innymi, ks. Paweł Łosiński i ks. Omańkowski z Karczewa. Uchwalono jednomyślnie 3 rezolucje, potępiające w jaknajenergiczniejszy sposób świeży gwałt rządu pruskiego wobec polaków. Zebrani przyrzekli święcie i uroczyście strzedz skarbów narodowych i pielęgnować uświadomienie narodowe własne oraz spełnić jaknajściślej hasło: swój do swoich.

— Towarzystwa polskie zarówno w Poznaniu, jak i w Prusach wschodnich i na Szląsku odwołują zapowiedziane zabawy z powodu zastosowania wywłaszczenia.

Zabroniony wywóz. Rząd pruski zabronił wywozu cementu do Królestwa Polskiego i Rosyi pod karą 1,000 marek za jednorazowy transport.

Spis ludności w Bośni.

Wyszedł właśnie z druku cyfrowy rezultat spisu ludności w Bośni i Hercegowinie, dokonanego w październiku 1910. Spis wykazuje, że ludność Bośni wzrosła do 1,898,044 ludzi. Na 51,200 km. kwadr. osiadło 2,277 gmin, 5,697

miejscowości i 289,690 domów mieszkalnych.

Do narodowości (języka) serbo-chorwackiego przyznało się 1,822,564 mieszkańców, do niemieckiej 22,968, do polskiej 10,975, do ruskiej 7,431, do czeskiej 7,045, do węgierskiej 6,443, do cygańskiej 5,419, do żydowskiej (spaniole) 7,886.

Pod względem wyznaniowym największa część ludności, bo aż 825,418 ludzi przyznaje się do Kościoła serbsko - prawosławnego. Islam liczy 612,137 wyznawców, a katolicyzm 442,197. Żydzi w liczbie 11,868 dzielą się na tubylczych, sephardini i spaniołów, tudzież na niemieckich żydów. Ponadto statystyka wykazuje 6,342 protestantów, 82 zwolenników innych wyznań i 19 bezwyznaniowych.

Ciekawy jest procent przyrostu różnych wyznań. Od r. 1895 do 1910 wzrosli serbscy prawosławni o 22 i pół procent, mahometanie o 11 i pół proc., a katolicy aż o 30 procent. Polityka austriacka, popierająca żydów, ujawnia się w niezwykle wysokim procencie wzrostu żydów. Oto żydzi wzrosli aż o 47 procent. Silny wzrost protestantów (76 procent) i grecko-katolików (43%) tłumaczyć trzeba imigracją, podczas gdy słaby przyrost mahometan jest wynikiem wychodźstwa wielu mahometan po aneksyi.

Wiadomości zamiejscowe.

Tajemnica redakcyjna. Przed niedawnym czasem ukazał się w „Hamburger Tageblatt“ artykuł, za który pociągnięto do odpowiedzialności redaktora, dr. Obsta. Badany przez prokuratora dr. Obst odmówił wyjawienia nazwiska autora wobec czego skazano go na 200 marek grzywny. Obecnie odbył się drugi termin w tej samej sprawie i dr. Obst ponownie nie chciał zdradzić tajemnicy redakcyjnej. Prokurator zażądał wtedy natychmiastowego aresztowania redaktora, ale sąd skazał go tylko na 110 marek kary ze względu na pojęcia honorowe, panujące w świecie dziennikarskim.

TELEGRAMY.

PETERSBURG, 8 listopada (P.) (Urzędowo). Biuletyn o stanie zdrowia Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzowicy Następcy Tronu z dnia 14 listopada, o godz. 7 wieczorem:

Jego Cesarska Wysokość Cesarzowicy Następcy Tronu dnia 13 listopada miał temperaturę: zrana 36,9, wieczorem 37,4; puls zrana i wieczorem 108.

Dnia 14 listopada temperatura: zrana 36,7, wieczorem 37,0; puls zrana 104, wieczorem 108. W ciągu ostatnich czterech dni obrzęk zmniejszył się jeszcze. Wzdęcie w okolicy jelitowej jest już prawie niewidoczne. Przy ankiłtacji okolica krzyża jest wolna. Granicę wewnątrz wylew krwi o półtora centymetra nie dochodzi do linii środkowej; bolesności niema. Wobec normalnego procesu wessania się wylewu krwi i dobrego stanu ogólnego Jego Cesarskiej Wysokości, biuletyny będą wychodziły przy bardziej widocznych zmianach w zdrowiu Najdostojniejszego Chorego.

Podpisali: lejb-pediatra Rauchfus, honorowy lejb-chirurg Fiodorow, lejb-medyk Ew. Bekin, honorowy lejb-medyk S. Ostrogorskiij.

PETERSBURG, 14 listopada (P.) Dziś o godzinie 2 po poł. w sali ogólnych zebrań Rady państwa odprawiono uroczyste nabożeństwo z powodu rozpoczęcia posiedzeń Rady.

Obecna była Rada ministrów w pełnym komplecie na czele z sekretarzem stanu Kokowcowem. Po otwarciu posiedzenia. Akimow powiedział: „Przedewszystkiem zapraszam wysokie zgromadzenie do spełnienia naszego świętego obowiązku względem Monarchy, wyrażając Mu nasze wiernopoddane uczucia. Niech żyje Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan. Hurra!“

Wszyscy powstałi z miejsc przy gromkich okrzykach „hurra“. Po raporcie sekretarza państwowego o zasłanych w składzie osobistym Rady zmianach, Rada wyznaczyła zwykłe posiedzenia tygodniowe we środy i piątki.

Następne posiedzenie odbędzie się 20 b. m. PETERSBURG, 14 listopada (P.) „Wieczor-

nieje Wremia" w numerze z dnia 14 b. m. w notatce pod tytułem „Rosyjska odpowiedź Austrii" twierdzi, jakoby dnia 13 b. m. ostatecznie ustalili się poglądy Rady ministrów na kwestyę różnicy zdań pomiędzy Serbią i Austrią pod względem dążenia pierwszej do posiadania portu na morzu Adryatykiem, przyczem rząd rosyjski stanął zdecydowanie po stronie Serbii, i że pogląd ten tegoż dnia był zakomunikowany ambasadorowi rosyjskiemu w Wiedniu wraz z poleceniem zakomunikowania go hr. Berchtoldowi i otrzymaniu od niego okieśnionej odpowiedzi o dalszym sposobie postępowania Austrii, nie dłużej niż w ciągu 4 dni.

Z tego powodu Petersb. Ag. Telegraficzna upoważniona została do kategorycznego oświadczenia, że zacytowana notatka gazety „Wiecz. Wremia" stanowi całkowicie mistyfikację.

Rada ministrów wcale nie omawiała poruszanej przez notatkę kwestyi i nie wdaje się w rozważanie wyniku pomiędzy Serbią i Austrią różnicy poglądów, jako też żadnej instrukcyj ambasadorowi rosyjskiemu w Wiedniu nie zlecała i wogóle narada taka nie miała miejsca.

PETERSBURG, 14 listopada (P.) „Rossija" z powodu doniesień „Nowego Wremienia" i „Wiecz. Wremienia" z d. 14 b. m. o odbytej jakoby naradzie ministrów, poświęconej sprawie sytuacji na Bałkanach, oświadcza, że omawiane na naradzie ministrów sprawy, ani pośrednio, ani bezpośrednio nie dotyczyły ostrej kwestyi politycznych.

„Rossija" nazywa doniesienia wzmiankowanych pism postępkami bezwzględnie przestępnymi, dążącymi do wzniecania trwogi i przestępkami społeczeństwo przed dalszymi zamachami tego rodzaju. W zakończeniu „Rossija" pisze: „Oczywiście, urzeczywistnia się tutaj wiadomy system postępowania. Wzywamy społeczeństwo rosyjskie, by miało to na uwadze i odpowiednio oceniało tego rodzaju wystąpienia"

BERLIN, 14 listopada (P.) W izbie karnej przy drzwiach zamkniętych rozpoczęła się sprawa kapitana Kostewicza, oskarżonego o szpiegostwo. Z polecenia rządu rosyjskiego na sprawę obecny jest Dynowski.

KONSTANCA, 14 listopada (P.) Z Konstantynopola donoszą: Sztab turecki nie pokłada wielkiego zaufania w siłę obronną fortów linii Czataldża. Komisya wojskowa, która dokonała rewizyi wszystkich fortów, wyraziła przekonanie, że szanse skutecznego oporu są bardzo małe, fortyfikacje bowiem są w złym stanie a materiały wojenny stary i niedostateczny.

Rząd turecki, skutkiem konferencji z przedstawicielami mocarstw, a przytem nauczony niedawnym doświadczeniem, przedsięwzięcie energiczne środki, aby w danym wypadku zabezpieczyć przedmieście stolicy Galatę i dzielnicę Pera przed rabunkami i okrucieństwami uciekającego żołdactwa. W tym celu wyznaczono kilka pułków armii regularnej do pełnienia straży w dalej na północ wysuniętych dzielnicach.

MADRYT, 14 listopada (P.) Canalejas pochowany został w Panteonie. Król pieszko postępował za trumną, witany przez wielotysięczny tłum.

RZYM, 14 listopada (wł.) Sesyja parlamentu włoskiego zwołana została na 26 listopada.

Ministrem kolonij mianowany ma być Bertolini.

WIEDEN, 14 listopada (wł.) Tutejsza „Zeit" dowiaduje się, że skutkiem wstawienia się ministra spraw zewnętrznych, hr. Berchtolda, rząd pruski miał przyrzec, iż w sprawie wywłaszczenia 4 polskich majątków zaniecha środków zbytu surowych, jako w tym razie niewłaściwych. Także rekurs ze strony właścicielki majątku Lipienki pod Pelplinem ma zostać pomyślnie zatwierdzony.

PARYZ, 14 listopada. (wł.) W tutejszych kołach dyplomatycznych obchodzi ogłoszka, że warunki, jakie stawiają państwa bałkańskie są następujące:

8-dniowe zawieszenie broni;

Oddanie Adrianopola, Monastyrz i Skutari; Zobowiązanie ze strony Turcyi, że w czasie trwania zawieszenia broni nie będzie wzmacniać posiłkami pozycyi pod Czataldżę.

KONSTANTYNOPOL, 14-go listopada. (wł.) Postanowienie rządu tureckiego, aby zwrócić się równocześnie do mocarstw o pośrednictwo i do państw bałkańskich z warunkami pokojowymi

wywołane zostało przeważnie rozpaczliwym położeniem w samej stolicy, złym stanem fortyfikacji pod Czataldżę i grasującą coraz silniej cholera w armii.

BIAŁOGROD, 14 listopada. (wł.) Komendant wojsk tureckich w Monastyrze wysłał do komendy serbskiej parlamentarzysty z propozycją dobrowolnego poddania miasta, jednakże pod warunkiem, jeśli wojsko tureckie opuści miasto z bronią w rękę i z gwarancją wolnego odwrotu. Ponieważ serbowie odrzucili te żądania, przeto walki rozpoczęły się na nowo.

PARYZ, 14 listopada. (wł.) Do „Liberte" donoszą z Konstantynopola: wielki żaglowiec, wiozący na pokładzie kilkuset uciekających z Konstantynopola wychodźców europejskich, rozbił się u brzegu azyatyckiego, po drugiej stronie Bosforu pod Hajdar-Baszą, przyczem 200 osób utonęło.

SOFIA, 14 listopada (P.) Otrzymano tu wieść, że oddziały czołowe armii bułgarskiej weszły do Konstantynopola.

KONSTANTYNOPOL, 14 listopada (wł.) Ponieważ wymiana zdań między mocarstwami w sprawie pośredniczenia nie doprowadziła do rezultatów, Turcyja więc postanowiła ostatecznie rozpocząć rokowania bezpośrednio z państwami prowadzącymi wojnę.

Nazim-basza otrzymał rozkaz pertraktowania z generałem bułgarskim.

WIEDEN, 14 listopada (wł.) „Politische Korespondenz" informuje z Petersburga: Rosyjoi chcieliby przedewszystkiem o to, aby spełnić przedewszystkiem swoją misję dziejową, jako opiekunka słowian a zarazem inicjatorka ich ośwobodzenia.

Jednakże dyplomacya rosyjska ma i w tym razie przedewszystkiem pokój na myśli. Co do kwestyi portów adryatyckich dla Serbii, to żądanie to przekracza pierwotne zamiary przez Serbię ujawniane; w tym względzie zatem nie może liczyć Serbja na poparcie Rosyji.

KONSTANTYNOPOL, 14 listopada (wł.) Propozycję co do zawieszenia broni bułgarzy odrzucili.

KONSTANTYNOPOL, 15-go listopada. (P.) Pogłoski o kapitulacyi armii broniącej linii Czataldżińskiej nie potwierdzają się.

Minister spraw zagranicznych Nurdungian zawiadomił, że na linii czataldżińskiej nie było jeszcze bitwy.

Zanotowano mnóstwo wypadków zastabnięć na cholera wśród zbiorów znajdujących się przed fortami stolicy.

Z ostatniej chwili.

Paryż, 15 listopada. (wł.) Według zdania tutejszych sfer półurzędowych, cała Europa dąży do tego, aby Albania otrzymała autonomię; również i państwa trójporozumienia podzielają zdanie, iż rozbiór Albanii jest niemożliwy.

Paryż, 15 listopada. (wł.) Wiadomości nadeszłe tu z Wiednia, jakoby Anglia i Francya udzieliły Serbii energicznej rady zaniechania marszu na Durazzo, nie znalazły dotychczas potwierdzenia ze strony urzędowej. Trójporozumienie dąży do usunięcia powodu do konfliktu, nie może jednak przedsięwziąć żadnego stanowczego kroku, dopóki wojna nie zostanie ukończona.

Białogród, 15 listopada. (wł.) Bombardowanie Taraboszu wyrządziło turkom poważne szkody i zmusiło niektóre baterye do milczenia a także spustoszyło kilka ulic w Skutari.

Białogród, 15 listopada. (wł.) Bitwa pod Monastyrzem, gdzie zgromadzone zostały silniejsze oddziały tureckie, rozpoczęła się wczoraj.

Walka jest bardzo krwawa. Turcy stawiają zacięty opór.

Lipsk, 15 listopada. (wł.) Dzisiejszej nocy zapadł wyrok w procesie Kostewicza, skazujący go na 2 lata twierdzy. Motywy wyroku ogłoszono przy drzwiach zamkniętych.

Disseldorf, 15 listopada. (wł.) W tutejszej fabryce naboju wybuchł dzisiejszej nocy pożar. Nagromadzone zapasy prochu i patronów, przeznaczone dla Bułgaryi i Serbii, eksplodowały; 1 robotnik został zabity.

Sofia, 15 listopada. (wł.) Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którym rozważano prośbę Turcyi o rozpoczęcie rokowań pokojowych. Podobno główny punkt żądań bułgarskich jest ustąpienie turków z pod Adrianopola i Czataldży. Podczas posiedzenia przybyli posłowie Grecyji i Serbii i odbyli z prezesem ministrów dłuższą naradę.

Na urzędowe zapytanie mocarstw, czy Bułgaryja skłonna jest do przyjęcia pośrednictwa, odpowiedział Geszow, że zapytanie prześle do głównej kwatery i porozumie się z państwami związkowymi.

Białogród, 15 listopada (wł.) Donoszą tu z czarnogórskiej głównej kwatery, że podobnie jak poseł austriacki, oświadczył poseł włoski ustnie królowi czarnogórskiemu, że ani Czarnogórze, ani Serbia nie mogą obsadzić na stałe portów na Adryatyku: król Mikołaj odpowiedział, że zdobytych bronią terenów nie odda i nie życzy sobie interwencji. Włochy naraziłyby się dobrowolnie na utratę wszelkich sympatyj Czarnogórze, gdyby podtrzymywały te żądania.

Konstantynopol, 15 listopada (wł.) Aresztowania młodoturków trwają w dalszym ciągu; byli ministrowie: Dżawid i Talask bej uciekli za granicę.

Moskwa, 15 listopada (wł.) „Russkoje Słowo" donosi, że osądzonym na śmierć 16 majtkom floty czarnomorskiej kara śmierci ma być zamieniona.

Warszawa 14 listopada (wł.) Urzędnik kasy gubernialnej Pawłowski zdefraudował przez sfałszowanie dokumentów 100,000 rubli i uciekł.

Bodajbo, 14 listopada (wł.) W Leńskich kopalniach złota, korzystając z zamarczenia rzek co utrudni odjazd robotników—zmniejszono płacę z 1 r. 60 kop. do 1 rubla 35 kop. a nawet do 1 r. 20 k. Zmniejszenia te nie obowiązują pracujących na drodze żelaznej, należącej do kopalni.

OFIARY.

Na stypendyjm dla niezamożnych uczniów i uczennic Szkoły muzycznej prof. A. Grudzińskiego.

- A. Macińska 3 rb.
- Tadzik, Lonia i Lila Macińscy 2 rb.
- M. Golde 1 rb.
- Fr. Jakubowicz 1 rb.
- M. Bednarska 1 rb.
- E. Engiel 1 rb.

GIEŁO WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne—godzina 1, dnia 14/XI 1912 roku.)

	Zad.	ran.		Zad.	Tran.
Czeki na Berlin	18.425	---	B-ku Dysk. Warsz.	450	---
4% Renta	94.00	93.60	Banku H. m. Warsz.	---	480
5% Pożyczka z 1905	---	---	5% Lódzki	427	---
5% Pożyczka z 1906	---	---	Aka. Lilpopy	---	134
Premjówka I-cj em.	485	---	Putilowskie	---	170
II-cj "	315	---	Rudzki i S-ka	---	134
Szlacheckie	315	---	Starachowickie	---	261
4% Listy Ziemskie	88.00	87.80	Akcyje Zyrard. zakl.	---	291.50
4% L. Łódz.	86.00	86.05	5% L. m. Piotrkowa	---	---
5% Listy Warsz.	91.80	91.40	5% Oblig. Warsz.	---	---
4% L. Łódz. 4 i 6 s.	---	---	4% L. Częstochowy	---	---
4% L. Łódz. " n. s.	---	---	Bank Państwa	---	---
5% L. Łódz. " n. s.	---	---	Rudzki i S-ka n. ak.	---	---
5% L. Z. Łódz. VII s.	---	---	B-ku H. Warsz. n. ak.	---	---

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. L.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wiatru (mistrzów na sekundę)	U w a g i
14/XI 1 popoł.	786.8	+ 4,8	86	Pd Z 1	Z dnia 14/XI Temperatura max. - 4 8C., min. - 1,2
14/XI 9 wiecz.	789.0	2,4	79	Pd Z 2	
15/XI 7 rano	789.2	8,2	83	Pd W 1	Opadu 0.0 mm

Dla młodzieży i starszych:

1) Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz" wydanie ozdobne z ilustracyjami St. Masłowskiego; cena w oprawie 2.50 kop., dla prenumeratorków „Rozwoju" tylko 1.25 kop.

Przerwa ruchu pociągów.

Wczoraj o godz. 5 min. 30 po południu, na stacji Grodzisk wykołcił się na zwrótnicy parowóz, manewrujący na liniach głównych. Wykoleiwszy się wszystkimi kołami, parowóz stanął w poprzek torów, wskutek czego została przerwana komunikacja w obie strony.

Zarząd kolei znalazł się w kłopotliwym położeniu, wobec tego, że o godz. 5 i pół miał być wyprawiony ze Skierniewic pociąg nadzwyczajny, którym jechał Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz. Ostatecznie zdecydowano wysłać z Warszawy pociąg, złożony z kilku wagonów salonowych do Grodziska i tam urządzić przesiedanie z pociągu przybyłego ze Skierniewic.

Po przybyciu pociągu ze Skierniewic, przeprowadzono przy pochodniach Wielkiego Księcia, któremu towarzyszył warszawski generał-gubernator Skalon. Wielki Książę zainteresował się wypadkiem, oglądał parowóz, badał sposób jego podnoszenia i t. d.

Pociąg nadzwyczajny przybył do Warszawy z kilkugodzinnym opóźnieniem.

Po przywróceniu ruchu pierwszy pociąg wyprawiono z Warszawy o godz. 9 i pół, a następnie zatrzymane w półgodzinnych odstępach. Pierwszy pociąg przybył do Warszawy o godz. 12 w nocy. Pociągi odchodzące z Warszawy były ogromnie przepełnione, gdyż czterogodzinna przerwa w ruchu pociągów spowodowała nagromadzenie się na stacji wielkiej liczby pasażerów.

ZE ZDUNSKIEJ WOLI.

Z wielkim zadowoleniem podzielię się z wami wiadomością, że powstaje w Zduńskiej Woli, dzięki inicjatywie ludzi dobrej woli Resursa rzemieślnicza.

Zatwierdzenie Resursy rzemieślniczej zostało dokonane w Kaliszu na posiedzeniu specjalnej komisji do spraw stowarzyszeń dnia 7 listopada, a już obecnie odbyła się organizacja towarzystwa, które od razu zyskało przeszło 200 członków.

Na przewodniczącego powołano p. Królikowskiego, inicjatora towarzystwa.

Zapał pomiędzy rzemieślnikami jest olbrzymi i jeżeli pod hasłem braterstwa i łączności tak dalej pójdzie, to mamy nadzieję, że rzemieślnik zduńskowski wkrótce stanie na silnych nogach.

Przy sposobności muszę też zatrać o jednego korespondenta zduńskowskiego do pism łódzkich. Podpisuje się on pseudonimem „Prawdzie“, musi to być jakiś małoletni pachole, które często nie zdaje sobie sprawy z tego co pisze. Raz bowiem napadł na piekarzy zduńskowskich, że tak małe bułeczki pieką, iż je gołem okiem dojrzeć trudno, a tak nieczysto utrzymują swoje piekarnie. że w jednej z tych bułeczek znalazł się cały szczur.

Jedno z dwojga, albo bułka musiała być jak bochenek chleba, albo tym szcurem okazał się jakiś drobny komar.

Z korespondencji tej można przypuszczać, że prawdopodobnie jej małoletni autor nie widział nigdy szczura!

Matematykiem też się okazał nad wyraz zdolnym, bo w korespondencji swej wyliczył, że z korca zboża można mieć 1½ korca mąki (autentyczne), a jak się wody doleje, to ciasta z tego zrobi się nawet trzy korce.

W ostatniem ze swoich ćwiczeń pierwszoklasisty, nacieszyć się nie może tańcem, wykonanym przez grono młodzieży zduńskowskiej, a jako dowcip i cios do pogębienia innego korespondenta używa nowego zupełnie wynalazku, pisząc że „wyrwał się jak Filip z konopi“!

Czyście słyszeli najnowszą nowinę — Adam i Ewa to byli pierwszymi rodzicami.

Kolosalnie, mój od smoczka oderwany korespondencie, bądźże z ciebie pociecha! Dłub sobie paluszkami w nosku i ssij drugi od lewej nóżki... To dobre „papu“!

W ostatniej chwili dowiaduję się, że pan „Prawdzie“, to chłopczyk nie małoletni, tylko taki duży, bardzo duży, większy niż pudeł kiedy stoi na dwóch nogach, większy nawet niż baran... i człowiek hardzo, bardzo mądry, tylko mu się podobno egzamin na bakałarza elementarnego nie powiódł.

S. S.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Pani O. Jagodzińskiej. Ekspertami w sprawie, o którą Pani zapytuje, byli pp.: Osuchowska z Piotrkowa, przełożona szkoły rękodzielniczej; Kopydłowska, właścicielka szkoły kroju w Łodzi i krojczy od Schmechla, którzy, pomijając modele z bibulek, przyznali nagrodę za rysunki kroju, gdyż uznano je za bardzo dobre i pożyteczne w praktyce.

P-u J. Młockiemu w Łodzi. O terminie wyścia dwutygodnika „Skant“ i adresie redakcyi dotychczas nie mamy jeszcze wiadomości.

TELEFONY.

1. Aparaty zwyczajne dla rozmów wewnętrznych i z miastem.
2. Aparaty z przelaznikami guzikowymi i automatycznym wyłączeniem.
3. Aparaty do automatycznych połączeń z miastem.
4. Aparaty automatyczne ze stacyami automatycznymi nie wymagającymi żadnej obsługi, od 8-miu aparatów.

APARATY MEDYCZNE.

Kontrolę stróżów, zegary elektryczne, piorunochrony oraz wszelkie sygnalizacje instalują:

inż. ULEYSKI I WYSOCKI

Przedstawiciele na prądy słabe Tow. Akc. Polskich Zakładów Elektrotechnicznych. „SIEMENS“

3585 Łódź, ul. Karola № 18, telef. № 27-05.

Ogólnie znany z dobrego kroju i starannego wykończenia **zakład krawiecki**

J. Kozłowskiego

przeniesiony został z Benedykta, na ul. Mikołajewska № 22 parter.

Na zamówienia garnitur marynarkowy z dobrego materiału zimowego od Rb. 28. 2532



Niezwykłe przyjemnego uczucia

doznaje się po myciu głowy Pixavonem, łagodnym płynnym mydłem dziegciowym, pozbawionem zapachu dziegciu zapomocą opatentowanego sposobu. Pixavon nie tylko oczyszcza włosy, lecz działa również przez zawarty w nim dziegieć wprost pobudzająco na skórę głowy. Pixavon wytwarza przeszliczną pianę i daje się z łatwością spłukiwać z włosów.

Już po kilku obmywaniach Pixavonem odczuwa się jego zbawienne działanie, a pielęgnowanie włosów zapomocą Pixavonu może rzeczywiście być uważane za najlepszy sposób oczyszczania i wzmocnienia włosów!

Cena butelki Pixavonu, wystarczającej na kilka miesięcy, wynosi Rb. 1,50. Można dostać we wszystkich odpowiednich sklepach. Wszystkie lepsze zakłady fryzjerskie uskuteczniają obmywanie głowy Pixavonem. 3241

Szkoła **St. ZABORSKIEGO** Dzielna 31, tańców 1-o piętro

przyjmuje zapisy na

Nowy Kurs

Zapisy codziennie: od 1—5 popoł. Piotrkowska 97 zakład fotograficzny, tel. 23-57 od 7—9 wieczorem na miejscu (Dzielna 31). 3519

Księgarnia „Przebiegu Katolickiego“

Łódź, św. ANDRZEJA № 5.

„KU PRAWDZIE“

powieść z pierwszych czasów chrześcijaństwa, bogato ilustrowana. Rzecz dzieje się w Pompei 195

DROBNE OGŁOSZENIA.

- A**l. Wszystkie meble wyprzedam, stół, krzesła, otomanę, biurko, bibliotekę, szafy, sypialnia kompletna, lustra, 2 garnitury salonowe, lampy, słupy, obrazy, szafkę kawalerską. Nowo-Cegielnia-6-7 front. 9941-10-6
- D**o wynajęcia sklep i pokój róg Dolnej i Łagiewnickiej.
- D**om drewniany z placem blisko szosy pablińskiej do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach, Nowe Chojny, Sokola 13, sklep. 10046-4-3
- D**woje dzieci poszukuje się do wzorowego kompletu wstępnej klasy. Zgłoszenia, Skwerowa 16 m. 5. 10098-3p5-1

- F**ilia piekarska dobrze prosperująca do sprzedania zaraz ub od Nowego Roku, Przejazd № 51. 10103-1
- F**ilia piekarska do sprzedania, Widzewska nr. 121. 10090-2-1
- H**urtowa i detaliczna sprzedaż masta śmietankowego i solonego w wyborowym gatunku po cenach bardzo niskich, Mleczarnia Janków, Widzewska 78. 10060-3-2
- J**est do sprzedania 7 morgów ziemi, 7 wiorst za Pabianicami. Wiadomość: Ziota № 2 mieszkania 26. 10053-3-2
- J**est do odstąpienia bufet w Resursie Rzemieślniczej, Widzewska № 117, Frellich. 10047-3-2

- K**uźnia do wynajęcia Konstantynowska № 55. Wiadomość u gospodarza. 10057-3-2
- K**rawcowa z krojem poszukuje Kszycia po domach prywatnych, ul. Aleksandrowska № 199. 10035-2-2
- K**awiarnia do sprzedania z dwoma bilardami dobrze prosperująca. Wiadomość: Konstantynowska 19 w piwiarni lub Szkolna 27 w sklepie. 10036-5-1
- L**okaj zdolny znający służbę L ze świadectwami i z rekomendacją, poszukuje zajęcia, Staro-Zarzewska 27-15.
- M**eble wyprzedaje: łóżka wie-deńskie, stół dębowy, komoda, dwie szafy, etażerka dębowa, parawan dębowy, Ludwiki (Luzy) 12 m. 12. 10092-3sw-1

- M**agieli sprzedam, ul. Mickiewicza № 7, Radogoszcz. 10101-1
- M**amka ze świeżym pokarmem, poszukuje miejsca. Wiadomość na miejscu Retkinia dom Franciszka Plocka. 10089-3-2
- M**leczarnia do sprzedania. Wiadomość: Zielona róg Lipowej w restauracji. 10056-3-2
- M**agieli do sprzedania bardzo tanio z powodu wyjazdu, ul. Franciszkańska 59. 10020-3-5
- M**eble z 5-ciu pokoiów sprzedam: tano: łóżka z materacami, szafy, bielizniarkę, otomanę, kredens, stół, krzesła, biurko, meble salonowe, tremo, lampy, obrazy, Pańska 54-1. 9963-10-5
- P**okój duży, widny, ładnie umeblowany, Długa 19-7.

- P**otrzebni robotnicy silni, pracownicy, świadectwa konieczne, Nowa 5 róg Przejazd. 10107-1
- P**otrzebny chłypiec do tapiceracji, do terminu 15-letni, Rozwadowska 14. 10104-1
- P**otrzebni są chłopcy, którzy potrafią zająć się sprzedażą od godziny 6 do 9 wiecz. Wiadomość: Anny 28 m. 5. 10087-2-1
- P**okój do wynajęcia przy rodzinie, Piotrkowska 249 m. 10. 10096-2-1
- P**okój frontowy z wszelkimi wygodami, zaraz do wynajęcia, wydaje obiady i kolecy, ul. Karola № 8 m. 8. 10011-3-3
- P**ralnia do sprzedania, Wiadomość, Długa 71. 9963-3-3

NIEZWYKLE WYKWINTNE
TWA „LAFERME“ 10SZT-10KOP.
PAPIEROSY Raul

Przyjmę dwóch panów na mieszkanie, Cegielniana nr. 57. Wiadomość w magli. 10100-1

Potrzebny jest młody człowiek z czteroklasowym wykształceniem do kantoru, na praktykę płatną. Oferty składać: M. Luba, Nowy Rynek 5. 10095-5-1
Pragnę otrzymać posadę inkasenta, woźnego, portyera lub coś podobnego. Mam prawo noszenia broń, mówię po polsku i po niemiecku. Oferty w Rozwoju pod „Inkasent” 10017-2-2

Pokój umeblowany z wygodami do wynajęcia, Dzielna 51-22, Kamińska. 10058-2-2

Przybłąkał się duży czarny pies z łapani i podgardlem złotymi i takimi centkami nad oczami. Prawy odbiorca może odebrać u K. Urbanowicza ulica Widzewska 137. 10080-2-2

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Piotrkowska 255 m. 5. 10027-5-5

Prasowaczki na drobniaki 3 i 2 koszularki zdolne, potrzebne do pralni, Średnia 26, Sobociński. 10019-3-5

Przybłąkał się złoty buldog, mieszańiec. Odebrać można, Smugowa Nr 6 u stróża. 10044-3-3

Pokoje pojedyncze z usługą ul Długa 72. 9397-8-7.

Putynowana pielęgniarka poszukuje miejsca pielęgniarstwa ul. Zielna 55-18. 10064-3-2

Sklep i 6 mórg ziemi do odstąpienia zaraz albo od Nowego Roku, Dobroń pod Łaskiem Malinowski. 9390-6-4

Stangret ze świadectwami poszukuje miejsca zna się również na ogrodnictwie, Dzielna 50 u stróża. 10058-2-2

Sklep kolonialny do sprzedania Pańska 67. 10076-3-2

Sklep do sprzedania z powodu zmiany interesu, ulica Senatorska nr. 16. 10052-3-2

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania. Komorne tano, Nowo-Drewnowska nr. 4. 10068-3-2

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania, Konstanynowska nr. 80. 10065-3-2

Sklep kolonialny do sprzedania z powodu zmiany, Zakątna Nr 68. 10028-3-3

Udzielam lekcji muzyki fortepianowej. Wiadomość Piotrkowska nr. 173, sklep. 10065-2-2

Uczeń praktykant poszukiwany do mechanicznego warsztatu do precyzyjnych robót. Zgłaszać się u E. Gessnera, Konstanynowska nr. 72. 10961-3-2

Urządzenie z filii piekarskiej do sprzedania zabezpieczony był zaraz, Przędzalniana nr. 86. 10102-3-1

Urządzenie sklepowe sprzedam z powodu wyjazdu, Widzewska 251, filia piekarska. 10095-3-1

Zdolna krawcowa poszukuje zszycia w domach prywatnych ul. Brzezińska nr. 78 m. 16. 10085-3-1

Z powodu wyjazdu do sprzedania bardzo tanio dwa magle i nowe meble, Benedykta 62. 10097-2-1

Zaginęła dziewczynka wczoraj wieczorem 5-letnia jasna blondynka z czarnymi oczyma, w szarej sukience w różowym fartuchu Uprasza się oodprowadzenie, ul. Przejazd 36, stróż. 10106-1

Zielona nr. 47. Jest do wynajęcia kilka sklepów oraz różne mieszkania z wszelkimi wygodami a także piekarnia. Ceny niskie. 10088-2-1

Zdolna krawcowa poszukuje zszycia w domach prywatnych. Wiadomość ul. Ogrodowa nr. 26 sieni 15 m. 18, Olejnik. 10081-2-2

Zagubione dokumenty.

Franciszek Marcinkowski zagubił paszport, wydany z gm. Polanice, pow. Sandomierskiego 10041-3-5

Ignacy Chojnacki zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabr. Allarta i Rousseau. 10015-3-5

Jan Wasielewski zagubił paszport, wydany z gm. Olszycze, powiaty kutnowskiego, guberni warszawskiej. 10032-3-5

Marcel Preis zagubił paszport, wydany z gminy Lutomiński pow. Łaskiego. 10071-3-2

Melida Keiner zagubiła paszport wydany z gminy Długa, pow. Brzezińskiego, guberni piotrkowskiej. 9081-3-1

Petronela Urbanska zagubiła paszport, wydany z Widawy. 10021-3-5

Teodor Czaplak zagubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Grohmana. 10099-1

Wojciech Nowicki zagubił paszport, wydany z gm. Bogumił powiatu Sieradzkiego. 10025-3-3

Zaginął paszport, na imię Eugenii Muszyńskiej, wydany z gminy Belchatów. 10089-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Walentego Buczkowskiego, wydana z fabryki Likermana i bilet wojskowy wydany z gminy Wymysłów, pow. Łaskiego. 10091

Zaginął paszport, wydany roku 1911 za nr. 1899 z gm. Klutki, gub. piotrkowskiej, na imię Stefana Jakubowskiego. 10045-3-3

Zaginął paszport wydany z gm. Chójny pow. łódzkiego gub. piotrkowska, oraz książeczka członkowska, wydana z Resturys Rzemieślniczej, na imię Władysława Borowskiego. 10054-3-5

Zaginął kwit od paszportu, na imię Maryanny Tokarskiej wydany z fabryki Kiesenberga. 10067-3-2

Zaginął paszport, austriackiego pochodzenia na imię Michała Cimpa. 10066-3-2

Zaginął paszport, na imię Rychara Sztęrlaka wydany z gminy Radogoszcz gub. Piotrkowskiej. 10062-3-2

Dr. Zofia Majzel
Choroby kobiece i wewnętrzne
Wschodnia Nr 39. 3109

Lekeye polskiego, francuskiego, muzyki (egzercytowanie na godzinę) dla dzieci i osób dorosłych. Metoda ułatwiona. Kursy dla cudzoziemców. Tamże mogą się zgłaszać osoby zaniebane w naukach. Długa 85 I piętro. 4258

Dr. med. Leyberg
Ch. skóry, weneryczne i moczopł., Godziny przyjęć: 10-1 i 6-8
Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna
W niedzielę od 8-1-jej.
Krótka 5, telef. 26-50. 1887

Dr. B. REJT Średnia 5.
Sp.: Choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606” i „9. 4” (wśródtylnie). Leczenie elektrycznością (elektrolizy) i masażem wibracyjnym. Przyjmuje od 9-1 i od 4-8 w niedzielę od 9-2 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 859r

10 rb. NAGRODY
temu, kto odda portmonetkę zawierającą rub. 72 i paszport, zgubione w złażutule, paszport na imię Jana Hermana Szpajda, wydany z gminy Widzew, pow. Łaskiego. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrócenie do Administracji „Rozwoju”. 4312

Dr. med. J. Szwarzwasser
Piotrkowska 18.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie choroby żołądka i przewłokliny materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla dyagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne. Wydziału krwi w laboratorium własnym. Od 1-1 rano i od 5-7, po południu. 100

ZAGUBIONO 4300
dnia 12/XI papiery sądowe, książkę fabryczną, weksel na 50 rubli wystawiony przez Marksa na zlecenie Juliana Weissa i różne notatki. Łaskawo znalazcę zechce zwrócić za wynagrodzeniem. Grabowa 25 m. 42, W. Unisławskiemu.

Walenty Kopeczyński
Pierwsza Łódzka Piekarnia Mechaniczna
Łódź. Średnia Nr 14. Łódź.
Filia piekarni: Piotrkowska Nr 76-112-144-273. Cegielniana Nr 44. Widzowska Nr 152. Południowa Nr 24. Konstanynowska Nr 8-86. Złotowska Nr 11. Mikołajewska Nr 23. Długa Nr 11.
Telefon 10-80. 5131

Cech Czeladzi Murarskich w Łodzi
najprzejmiej zaprasza W. P. na
BAL odbyć się mający w sobotę 16 listopada r. b. w Sali Angielskiej Pasaż Szulca róg Wólczarskiej. Początek o godz. 8-jej wiecz. 4264

GLYCEROPHOSPHATE ROBIN'A
Glycerofosfat ziarnisty ROBIN'A
GLYCEROFOSFAT WAPNIA I SODY
Stosowany w szpitalach paryskich
Wzmacniający system nerwowy.
Wskazywany przeciw krzywicy, słabości kości w okresie dojrzewania u dzieci, podżeraniu kamienia i cięży, przeciwko neurasteni, przeciwko anemii, przeciwko p. wyjemny w smaku, zawiera się w małej ilości mleka lub wody. Dla dotkniętych cukrzycą chorobą wyrabia się w formie pastylek. 8047
Wystrzegaj się bezwartościowych naśladowań. Sprzedaw. w aptekach i w większych składach aptecznych.

STOLECZNY 3585 **L. P. Truzzi**
CYRK Na Targowym Rynku. Telefon 21-68.
W piątek, dnia 15 listopada 1912 roku

Wielkie nadzwyczajne przedstawienie
w 3-oh częściach z udziałem całej trupy. I-szy debiut napowietrznych gimnastyków **4 Eagles**. W drugiej części wystawioną będzie **Twardowski**. W pantomimie weźmie udział: 160 osób, corps-de-balet, statysci i konie.

ANONS: W tych dniach debiut jedyne w świecie znakomitego indyanina **Czester-Dycka**. W niedzielę 17-go listopada dwa wielkie przedstawienia. Początek dziennego o godz. 3-jej po poł.

Obuwie
„REKORD”
z prima gemzy
Damskie 5.90
Męskie 6.50
Schmechel & Rosner
Piotrkowska 100. 3597

Do wynajęcia od 1 stycznia różne mieszkania 1, 2 i 3 pokojowe z kuchniami i wszelkimi wygodami. Wiadomość u właściciela na ul. Pasaż-Szulca 38. 4294
Młody nauczyciel poszukuje posady przy szkole. Łaskawe oferty pod „X. I.” w „Rozwoju”. 4504

Dr. med. Wincenty ŁUKASZEWICZ
b. kliniczny dr. w Petersburgu. Długa 19.
Ch. wewnętrzne, kobiece, dzieci. Od 10-12 r. i od 4-6 w. 4194

Dr. S. KANTOR
specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych. Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy, Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej, telefon Nr 19-41. Leczenie Syphilisu Ehrlich-Hata 606” Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 wiec. Dla pań osobna poczekalnia. 426r

Dr. L. PRYBULSKI
Choroby skórno, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopłciowe i niemoczopłciowe Leczenie syphilisu EHRlich-HATA „606-914”
Ul. Południowa Nr 2, telef. 13-59. Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-3 w, panic od 5-6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 342

LEKARZ-DENTYSTA
Ad. Zadiewicz
Przyjmuje Piotrkowska 120, telefon 14-03. 2558

Dr. Jelniński
ul. Andrzeja 7. — Tel. 170.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyjęć: panowie od godziny 9-11 r. i od 6-3 po poł., panie od 4-5 po poł.; w niedzielę i święta od g. 8 do 12 rano. 1463r

St. Dąbrowski
gawrońcił
Przyjmuje w prywatnym gabinecie przy Lecznicy.
Ul. Piotrkowska Nr 127, tel. 25-98 283 (róg Rozwadowskiej Nr 1).

Dr. Eugenia KENER GERSZUNI
choroby kobiece.
Piotrkowska 121, tel. 18-07, przyjmuje codziennie od 5-6 po poł, W niedzielę od 9-12-jej. 2721

Sprzedam 300 niewyprawionych **Skórek** z białych sberyjskich lisów. . . .
Targowa 30 I piętro prawa strona. 4258

UCZEŃ
chrześcijanin z dobrą znajomością niemieckiego i polskiego z porządnej rodziny potrzebny jest do biura chemiczno-handlowego szczegółowe oferty proszę składać w red. „Rozwoju” pod G. 200. 4248

Francuskiego języka
podług znakomitej a łatwej metody udzielam konwersacji, grammat., koresp. handl. etc. Niebawem postępy. Poważne informacje. Dyplomowana nauczycielka. CEGIELNIANA 9, m. 2, na parterze od frontu. 4060

Zaginął weksel
na 25 rb. terminowy, wystawiony przez Jana Pawlaka na zlecenie Aleksandra Müllera; ostrzega się przed nabyciem, iż takowy jest nieważny. Aleksander Müller. Rokicińska 7. 4260